№ 19 i 20. 15 MAJA 1921 r. Rok III.

ZIEMIA SIERADZKA

z Bogiem dla Ojczyzny



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika kwartalnie 80 marek, z przesyłką 90 marek.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 20 mk.

KALENDARZYK.
15. N. Zielone Świątki. Zofji.
16. P. Andrzeja.
17. W. Paschalisa W., Brunona
18. Ś. Feliksa kapł., Wenanc.
19 C. Piotra Celest., Iwona.
20. P. Bernardyna.
21. S. Tymoteusza, Wiktora.

Zesłanie Ducha Świętego.

Z ust Zmartwychwstałego Zbawiciela padły słowa zbawienia: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody!...“ Jakże jednak wprowadzić wszystkich nierozumiejących się nawzajem, do Królestwa Chrystusowego?



Wiosna zabłysła i jak świat cały promieniał zdobny wonnemi klejnotami, różnobarwnym kwieciem, tak dla małej gromadki, dla młodego Kościoła błyszczał przecudny, uroczysty dzień wiosenny i dopóki Zbawiciel przebywał w pośród jej grona. Krótki tylko czas trwało to spokojne szczęście nad brzegami wód galilejskich, kiedy ziemia strój wiosenny zaczęła zamieniać na roboczy ubiór lata, wtenczas także dla głosicieli zbawienia rozpoczął się czas moralnego działania.

W dziesięć dni po tem, jak Zbawiciel wstąpił do nieba spuściły się w dniu Zielonych Świątek ogniste języki na Apostołów. Z mocą wichru zszedł na ziemię Duch prawdy i owym wybranym przyniósł uzdolnienie do zbierania plonów z siejby, którą rzuciły litościwe dłonie Syna Bożego. I przemówili różnymi językami tak, że ich zrozumieli wszyscy, którzy przybyli z obcych krajów do Jerozolimy.

Pierwsze kazanie księcia Apostołów po zstąpieniu Ducha Świętego, jest pierwszą ucztą miłości w Kościele Bożym, do której wezwane były wszystkie narody. Wszyscy, którzy przez czas tak długi pozostawali w nieprzejednanym rozłamie, mieli odtąd utworzyć jedno wielkie, przez miłość spojone społeczeństwo, wielką rodzinę Wszechmocnego Ojca, który Słowo swoje dał na pokarm, a siedmioraki zdrój darów swego Ducha świętego za napój.

Koalicja, która chce zespolić narody, musi sięgnąć po pokarm Słowa Bożego i szukać wzmocnienia sił w zdroju darów Ducha Świętego, inaczej wszelkie wysiłki będą daremne, bezowocne i zawodne jak okazują się u nas w Polsce.

Polacy!

Jak oczekiwany grom z nieba uderzyła wiadomość w Naród, iż Lud Polski na Śląsku od dni kilku powstał, aby z bronią w ręku bronić swych praw przyłączenia się do Macierzy-Polski!

Krew się już polała na prastarej Ziemi Śląskiej. Jawni i skryci wrogowie nasi chcą dokonać nad nami nowej zbrodni — przeciw czemu Naród nasz musi zaprotestować głosem potężnym z głębin serc naszych idącym.

Oto musimy raz jeszcze zdobyć się na ogromny wysiłek, a nawet może i na krwawą Ofiarę! Czyn ten musi być wielki, szczodry i musi być złożony przez cały Naród.

Robotnik i lud wiejski na Śląsku zgodnie z polską inteligencją, — składa w chwili — gdy czytamy te słowa,—najwyższą ofiarę z tego co posiada t. j. krew i mienie swoje — bo wierzy w świętość sprawy, dla której podniósł swe obronne ramię! I choć źrenice matek, żon i dzieci śląskich w osłupieniu spoglądają na tę ofiarnicę — lecz goreje w Ich oczach płomień dumy i wiary w zwycięstwo!

Nadszedł czas — gdy Naród cały — bez względu na stany i partje musi uprzytomnić sobie, iż targowisko, na którem wrogowie nasi chcą zaprzepaścić Śląsk—tę odwieczną Polską Krainę,—musi być rozbite,—zniweczone a przed godłem sumienia Śląskiego Ludu — dzisiaj znowu krwią serdeczną ociekującego—zadrżeć muszą nasi wrogowie Niemcy! A fałszywi sprzymierzeńcy, Ci zimni kupcy — zrozumieć muszą, iż za Ofiarą robotnika i chłopa ślązaka idzie cały Naród Polski, idzie zgodnie, idzie jak wicher mocarny, jak piorun potężny!!

W Polskim Narodzie wszak jest ta moc tajemna, ta Święta Siła nieraz ukryta co w chwilach katastrofy dziejowej staje ponad przyziemne sprawy z ideją na sercu z gwiazdą przewodnią u Czoła!

Ty Chłopie Polski z żyznej ziemi Sieradzkiej wyrosły nie czekaj na przywódców, nie czekaj nakazów rządowych — idź i podaj swą dłoń krzepką chłopu-ślązakowi. Ty robociarzu polski—złącz swe stalowe muskuły spracowanych ramion z górnikiem ziemi Śląskiej!

Pomyślcie! wszak nigdy nie było sprawy tak jasnej, czystej w swej demokratycznej zasadzie.

A więc do czynu w jakiejkolwiekbądź formie, kto ma gorące serce i tęgie zdrowie niechaj idzie spiesznym marszem nad Odrę na pomoc braciom!

Gdy bohaterski nasz żołnierz jeszcze czas pewien może będzie musiał stać z bronią u nogi —idźcie Wy—Młodzieży Polska coście już pokazali światu jak zwyciężać i zdobywać wolność należy. Wróg nie śpi—rzucił miljardy na przekupstwa i na sfałszowanie głosowania, na kupno broni, na żołdaków najętych a dzisiaj niechętnych do walki—lecz przeciw temu Naród polski pójdzie śmiało — pójdzie przeciw ciemięzcom ze złotolitą tarczą sumienia i praw należnych — pójdzie uzbrojony w Ryngraf Królowej Częstochowskiej w sercu i dokona się ostatnia próba z woli Wszechmocnego: **Cud z nad Wisły przerzuci swą moc nad Odrę a prawda zwycięży i Wolność ludu śląskiego na wieki już trwać będzie! Bo bez Śląska Polska będzie nędzarką wśród narodów tyle tylko, że bez kajdan!**

A więc do czynu, do ofiar! Stańmy wszyscy przed ołtarzem Polskiej męczeńskiej Ofiarnicy. Dobądźmy z siebie sił spiżowych i nie dopuśćmy do pogrążenia Ziemi Śląskiej w niechybną noc śmierci, w niechybną noc zatracenia!!

A Ty Stwórco świata **Daj nam poczucie siły i Polskę Daj nam żywą by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą!!**

Zjednoczenie Towarzystw i Związków.



Rodacy! **Składajcie ofiary na powstańców Górnośląskich.**

Ze Świata.

Węgry.

Pomiędzy Polską a Węgrami została zawarta ugoda handlowa.

Skutki tej ugody wkrótce ukażą się pod postacią żywego ruchu pomiędzy Polską a Węgrami, gdyż na mocy ugody Węgry mogą do Polski bez żadnych ograniczeń wywozić następujące artykuły: maszyny rolnicze i rękodzielnicze, rozmaite towary drzewne, wyroby chemiczne, znaczną ilość kukurydzy, mąki, oleju roślinnego, wina, materjałow i narzędzi kolejowych. Z Polski mogą bez żadnych ograniczeń być wywożone do Węgier następujące artykuły: nafta, olej gazowy, parafina, towary drzewne, olej, sól, amoniak, soda, progi kolejowe i wyroby pochodne terpentyna.

Rzym.

Chrześcjański świat robotniczy obchodzi w tym roku uroczyście 30-letnią rocznicę sławnej encykliki Papieża Leona XIII, „Rerum novarum", czyli o „rzeczach nowych". List papieski wydany został w Rzymie w dniu 15 maja 1891. Poświęcony jest wyłącznie sprawie robotniczej. Z Piotrowej stolicy popłynęły przed laty 30 mocne słowa do całego chrześcjańskiego świata, by zajął się załatwianiem sprawy społecznej. Wielki znawca duszy ludzkiej i ówczesnych stosunków społecznych, rozumiał Leon XIII znaczenie kwestji społecznej. Proporczym wzrokiem przewidział przyszłe walki społeczne i miał odwagę potępić zasady socjalistyczne. Leon XIII nie tylko stwierdził ciężkie położenie robotników, ale niemniej umiał wskazać środki, któreby dolę robotnika polepszyły. Za jeden z tych środków uważa on organizacje robotnicze chrześcjańskie, do zakładania których gorąco zachęca. Jak ważną rolę w rozwiązaniu kwestji robotniczej przypisuje Papież Leon XIII związkom robotniczym chrześcjańskim świadczy o tem chociażby tylko to, że w swej encyklice podaje nawet zasady organizacji tych związków.

Mija dziś lat 30 od pojawienia się encykliki „Rerum novarum". Robotnicy chrześcijańscy wszystkich narodów poszli za wezwaniem Papieża, pozakładali organizacje robotnicze, które skupiają dziś miljony członków. Wśród chrześcjańskich związków robotniczych nie brak i polskich organizacji. W 15 lat po encyklice powstały u nas organizacje zawodowe chrześcjańskie, które rozwijają się coraz lepiej i z uczuciem zadowolenia patrzą na swój dotychczasowy dorobek. Z wdzięcznością też zwracają się w dniu rocznicy encykliki „Rerum novarum" ku temu źródłu, z którego przed laty 30 popłynęło wezwanie: „Robotnicy chrześcjańscy — organizujcie się w swoich własnych związkach robotniczych.

Z Polski.

— Górny Śląsk. Ludność polska, wyprowadzona z równowagi zachowaniem się bojówek niemieckich, a także niesprawiedliwym projektem Komisji Sojuszniczej, co do podziału Śląska, chwyciła za broń. Na czele powstania stanął Korfanty, który mianował głównym dowódcą hufców polskich powstańca Doliwę. Głównym zadaniem powstania jest odebranie Górnego Śląska Niemcom i zadokumentowanie wobec świata, że ziernie polskie nie mogą być oderwane od Polski.

Po zaciekłych walkach nastrój wśród powstańców doskonały, a karne ich szeregi codziennie wzrastają. Potężny i żywiołowy ten odruch ujęty w doskonałe karby dyscypliny, wywiera imponujące wrażenie na cudzoziemcach.

— Bolszewicy formują armję litewską. Z Mińska donoszą, że bolszewicy zorganizowali w Smoleńsku litewską armję komunistyczną. Jednocześnie komuniści formują białoruską armję komunistyczną dla której zmobilizowali już 16,000 ludzi.

— Złoto rosyjskie w Ameryce. Z Ameryki donoszą o ogromnych transportach złota, przesłanych z Rosji w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Podobno złoto przeznaczone jest do osobistego użytku głównych przywódców bolszewickich. W fakcie tym upatruje dziennik niewątpliwy dowód, że bolszewicy mają już świadomość, iż w najbliższym czasie będą zmuszeni ratować się ucieczką z Rosji.

— Pomyślne widoki aprowizacyjne. Wobec opracowania przez ministerstwo aprowizacji nowej

KS. A. ORCHOWSKI.

O znaczeniu postępu i cywilizacji.

Postęp! Cywilizacja! — dwa wielkie słowa, których echo rozbrzmiewa dziś po szerokim świecie, wywiera wpływ magiczny, budzi kult bałwochwalczy wśród wielkich i małych narodów.

Dość jest powołać się na nie, aby rozstrzygnąć w oczach olśnionych i oszołomionych tłumów kwestje najżywotniejsze. Takie epitety, jak „zacofaniec", „wstecznik", człowiek „średniowieczny" nadaje się słusznie i niesłusznie wszystkim, co nie chcą iść na ślepo z prądem chwili.

Wszystko dla postępu! — reszta to obskurantyzm, ciemnota, zacofane barbarzyństwo.

Postęp! Cywilizacja! — Słowa tak elastyczne, tak różnorodnie pojmowane, nabierają jeszcze wielkiej dwuznaczności w grze sofizmatów, którymi posługiwać się lubi frazeologja pseudo-naukowa i dziennikarska.

Jedni utrzymują, że cywilizacja polega na rozwoju ładu społecznego, drudzy widzą ją w rozwoju ruchu umysłowego, jeszcze inni utożsamiają ze wzrostem dóbr materjalnych, rozkoszy życiowych, z wytworzenia i pokostem manier salonowych. Katolik i wolnomyśliciel posługują się na równi tym samym wyrazem, lecz obaj różne nadają mu znaczenie i choć ojczystym mówią językiem, zrozumieć się jakoś nie mogą wcale.

Cóż to więc jest postęp, cywilizacja?

Na czem one polegają?

Cywilizację — mówi Papież Leon XIII — możnaby określić, jako indywidualne, rodzinne i społeczne udoskonalenie człowieka. Jest to stan odwrotny do stanu dzikiego, barbarzyńskiego, uspołecznienie wraz z rozwojem praw jednostki, rodziny i narodu, — stan, w którym człowiek staje się prawdziwie obywatelem społeczeństwa, związanym z resztą swych współrodaków przez dążenie do zdobycia szczęścia powszechnego. Stan ten nie powstaje nagle odruchowo, lecz udoskonala się z biegiem czasu i wskutek usiłowań ludzkich.

ustawy aprowizacyjnej, przewidującej całkowicie wolny handel i związanych z tem obaw, że cena chleba może pójść w górę, dzienniki zwróciły się do ministra Grodzieckiego z zapytaniem w tej sprawie, na które minister odpowiedział: Obaw powyższych nie podzielam. Myślę, że wystarczy nam zboża krajowego. Również wielki dowóz z zagranicy pozwala rządowi wywrzeć nacisk na cenę, aby zbytnio nie rosła. Statystyka urzędowa wykazuje, że powinniśmy sprowadzić z zagranicy żywność obecnemi minimalnemi racjami kartkowemi. Tymczasem sprowadziliśmy w kończącym się roku gospodarczym zaledwie 18 tysięcy wagonów i jakoś żyjemy. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że stan zasiewów jest dobry, będzie można mieć nadzieję, że damy sobie radę w przyszłości.

— Finanse Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1920. Budżet Rzeczypospolitej Polskiej za okres 18-miesięczny t. j. od 1 lipca 1919 r. do 31 grudnia 1920 r. wynosił według przedłożeń rządowych w dochodach 10.382 miljony marek, a w wydatkach 62.746 miljonów marek, to znaczy przewidywany niedobór wynosił za te 18 miesięcy 52 miljardy marek.

Zadłużenie Państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w dn. 30 listopada 1920 r. wynosiło 49.625 miljonów marek. Emisja biletów obiegowych w tym samym dniu wynosiła tylko 43.236.181.000 marek, to znaczy, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udzieliła Państwu około 9 miljardów kredytu ponad emisję banknotów z funduszów, pochodzących z jej własnych operacji.

Na zabezpieczenie emitowanych banknotów posiada Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w kruszcach według stopy menniczej dla marek niemieckich:

złota . . . 10.151.000 marek,
srebra . . 35.362.000 „

Według kursu urzędowego dla złota i srebra wartość tego zapasu w banknotach przedstawia się w sposób następujący:

złoto . . 1.218.000.000 marek,
srebro . 1.379.000.000 „

Obecnie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa za monety złote i srebrne płaci następujące ceny:

	w złocie	w srebrze
za 1 koronę austrjacką .	mk. 102.—	mk. 32.50
„ 1 rubla	„ 260.—	„ 140.—
„ 1 rubla bilonem . . .	„ —	„ 39.—
„ 1 markę niemiecką . .	„ 120.—	„ 39.—

Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa P. K. K. P. po cenach odpowiadających i zawartości kruszcu w stosunku do monet wyżej przytoczonych.

W porównaniu ze wzrostem obiegu banknotów przeciętny spadek kruszcu marek polskich przedstawia się następująco:

	Marzec	Maj	Lipiec	Wrześ.	Listop.
Wzrost obiegu banknotów w porównaniu z dn. 1 stycznia 1920 r.	60%	170%	288%	392%	542%
Przeciętny spadek kursu marki w porówn. z dn. 1 stycznia 1920 r.	5%	21%	47%	59%	122%

Do dnia 20-go marca r. b. puszczono w obieg ogółem mk. 69.973.780.715.50.

— Wywóz z Polski do Litwy Środkowej. Począwszy od dnia 15 grudnia 1920 r. do dnia 15 kwietnia 1921 r. Polska wysłała do Litwy Środkowej: towarów galanteryjnych za 5.226.320 mk., produktów żywnościowych za 611.225.444 mk., towarów kolonialnych za 25.979.528 mk., manufaktury za 33.676.567 mk., wyrobów żelaznych za 32.533.425 mk., zapałek za 2.815.300 mk., mydła za 11.490.317 mk., ubrania i obuwia za 12.585.675 mk., śledzi za 230.191.000 mk., narzędzi rolniczych za 9.214.705 mk. i papieru za 13.375.307 mk.

— Zjazd delegatów Kół, Centralnego Zw. Młodzieży Wiejskiej, w dniu 11 i 12 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie doroczny Ogólny Zjazd delegatów Kół należących do Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. Wszelkich informacji dotyczących Zjazdu, udziela biuro Związku, które się mieści w Warszawie, przy ul. Kopernika № 30 (parter). — Delegaci w dniu przyjazdu winni się zgłaszać osobiście pod tym adresem.



Postęp zatem, według słów wielkiego papieża, jest pochodem naprzód, wzmaganiem się, wyjściem od jednego punktu ku drugiemu ulepszonemu, przejściem od stanu mniej doskonałego ku doskonałemu, od rzeczy mniejszych ku większym, jest nadewszystko ekspansją, wzmożeniem się, jednem słowem pomnożeniem bytu. Jego zadaniem ogólnem, zarówno, jak i cywilizacji, jest dążenie do uszczęśliwienia ludzkości. Jest on więc pochodem, posuwaniem się od dołu wzwyż ku prawdziwemu ideałowi, ku istotnemu szczęściu człowieka.

Powód istnienia postępu i cywilizacji tkwi w naturze samego człowieka, istoty rzeczywiście nadającej się do udoskonalenia. Człowiek bowiem cały jest życiem: wegetatywnem, zmysłowem oraz umysłowem. Wszelkie zaś życie jest samo przez się ruchem.

Życie bezwładne nie da się pojąć, gdyż bezwład jest własnością śmierci i tego wszystkiego, co nie zawiera w sobie pierwiastku działania. Ruch ten w człowieku zmierza do rozwoju życiowego, do osiągnięcia jego pełni, o ile to jest możliwe, do jego uszlachetnienia, słowem, do postępu istotnie doskonałego.

Jako więc istota rozumna i wolna, człowiek przez swe życie umysłowe musi dążyć do tej pełni swego udoskonalenia, której zarodek nosi w sobie. Stworzony dla tego wyłącznie celu, ze wzrokiem i sercem utkwionem w nieskończoność, czując w sobie zdolność posiadania tej doskonałości, wyobraża ją sobie, marzy o niej, dostrzega w oddali jej perspektywę. I owa żądza doskonalenia się bywa mu bodźcem, który popycha go do wznoszenia się ku temu, co najwznioślejsze.

Wznoszenie się człowieka ku tym wyżynom zowiemy postępem. Wezwać go do znieruchomienia czyli zastoju, do pewnego rodzaju unicestwienia siebie samego byłoby pogwałceniem jego praw, wyzbyciem się swego przeznaczenia.

Człowiek zatem ustawicznie jest w ruchu, wznosi się postępuje. We wszelkim ruchu istnieje punkt wyjścia i oparcia. Gdzież więc znajduje się dla człowieka ów punkt wyjścia? Za jakim celem on zmierza?

Punkt wyjścia dla postępu ludzkiego zamyka się w trzech prawdach wiary, które odnajdujemy mniej lub więcej zaciemnione na dnie wszystkich cywilizacyj: stworzenie człowieka na obraz i podo-

Z powiatu Sieradzkiego.

Sejmik pow. Sieradzkiego uchwalił na powstańców Górnego Śląska 50,000 mk. w gotowiźnie i jeden funt zboża twardego z morgi.

Komitet Obywatelski z Sieradza wysyła wagon mąki dla powstańców Górnego Śląska.

* * *

Odczyt Matki Ledóchowskiej zgromadzenia Urszulanek odbył się w Sieradzu dnia 19 kwietnia r. b. w sali teatralnej, wobec licznie zebranych przedstawicieli różnych organizacji społecznych. Prelegentka w wzniosłych słowach zachęcała wszystkich do pracy z pobudki wyższej-ideowej, a jako przykład przedstawiła zakład swego zgromadzenia w Pniewie.

Po odczycie omawiano wiele spraw społecznych. Na wniosek Koła Ziemianek postanowiono sprowadzić do Sieradza zgromadzenie Urszulanek, które mają zamiar zorganizować i prowadzić seminarjum dla nauczycielek. Ziemianki obowiązują się własnym kosztem wyrestaurować gmach po Dominikański, o ile biskup Kujawsko-Kaliski odda klasztor zgromadzeniu Urszulanek. W tym też celu wyjeżdża delegacja Ziemianek do Włocławka.

* * *

Ze Zduńskiej-Woli. W dn. 17 maja r. b. odbędzie się walne zebranie Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa" w Zduńskiej-Woli.

* * *

Ze Stanisławowa, gm. Złoczew. Czytamy w gazecie o tej lub innej wsi, nie odrzeczy też będzie napisać o biednej wiosce Stanisławowie, położonej w pobliżu Złoczewa, którą chcę postawić za przykład innym.

Wioska ta niewielka; liczy 30 gospodarzy. Gospodarstwa także małe (przeciętnie 8-morgowe). Ziemia nie bardzo urodzajna. Mieszkańcy wszyscy jednego usposobienia, pracowici i spokojni, bo chociaż każdy ma ogród zaledwie kilkoprętowy lub nie ma zupełnie, nikt jeszcze nie był po wymiar sprawiedliwości w sądzie. Przed dwoma laty przejeżdżający przez tą wieś nie zwracał na nią uwagi. Z chwilą przebudzenia się Narodu, budzi się także Stanisławów. W roku 1918 zakłada początkową szkołę prywatną, która później przekształca się na powszechną.

Pierwszym nauczycielem był p. J. Maksajda, jako nauczyciel bardzo sumienny, przez co zdobył sobie zaufanie. Praca p. M. nie kończy się tylko w szkole: zakłada on Straż Ogniową, która może służyć dzisiaj za wzór innym strażom wiejskim. Był on także gorącym patrjotą — wyprowadza w listopadzie 1918 r. 10 ochotników w szeregi armji, jak na małą wieś stanowi poważną liczbę, jeden z nich poległ w walce pod Lidą.

W roku 1919 buduje biedna wieś remizę do przechowywania narzędzi straży ogniowej. Wielki brak lokalu szkolnego — ale tu wieś sobie radzi, a raczej zaradził temu gospodarz Wawrzyniec Skowron. Mając część drzewa budulcowego, dokupuje resztę, buduje dom, który się składa z dużej sali szkolnej, dwóch pokoi i kuchni dla nauczyciela.

Dom ten wartości około 250 tysięcy marek sprzedaje w przeszłym miesiącu r. b. na własność wsi za 20 tysięcy marek, licząc tylko koszta budowy przed dwoma laty.

Trudno, doprawdy uwierzyć, żeby na podobny czyn obywatelski zdobył się niezamożny chłop, który już nie ma dzieci w wieku szkolnym. Żeby się znalazło więcej takich „skowronów" to zgnietliby zmorę szkolnictwa powszechnego w naszym powiecie, o której swego czasu pisał p. Inspektor Szkolny.

S. B.

* * *

Z uroczystości odpustowej św. Wojciecha w Męce. Kto z mieszkańców ziemi Sieradzkiej nie zna wsi kościelnej Męka? Położonej blisko pierwszorzędnej szosy Kalisko-Łódzkiej, przerżnięta linją kolei Kaliskiej. Męka ze swoim starym kościołem Jagielońskim, znana jest pewno każdemu.

Nazwa tej wioski pochodzi od „Bożej Męki". Boża Męka czyli Krzyż był zawieszony na starym dziś olbrzymim dębie, pod którym wedle podania, św. Wojciech, Apostoł Polski, płynąc Wartą do Prus, gdzie miał nawracać pogańskich prusaków odprawił Mszę św. Sympatycznym też jest obraz, prawda nowoczesny, bo z lat ostatnich, wymalowany na wewnętrznej ścianie kościoła i podpisany: „Św. Wojciech odprawia Mszę św. pod dębem w Męce".

---

bieństwo Boże, grzech, który strącił go z wyżyn doskonałości wreszcie Odkupienie, które znowu pozwala mu stopniowo wznosić się ku szczytom, na jakich pierwotnie był postawiony.

Kwestja celu samego postępu jest najważniejsza. Od celu bowiem zależą środki do użycia. Ażeby przytomnie to rozwiązać, nie wystarczy słuchać orzeczeń samej tylko wiedzy, lecz potrzeba zapytać natury ludzkiej. Wiedza bezwyznaniowa mówi nam, iż kres czyli cel, granice postępu nie istnieją wogóle wcale. Postęp jest nieograniczony, cywilizacja w ciągłym znajduje się pochodzie i prowadzić będzie dzieło swego rozwoju przez wszystkie wieki następne.

Lecz natura ludzka zapytana odpowiada nam, że istnienie granic ostatecznych dla postępu jest koniecznością absolutną. Skoro ją usuniemy, powstaje sprzeczność we wszystkiem: w Bogu, w rzeczach stworzonych i całej ludzkości. Postęp jest pochodem naprzód, dekadentyzm — chyleniem się ku upadkowi, cofaniem się wstecz. By osądzić, czy się postępuje naprzód lub cofa wstecz, należy mieć przed oczyma sam cel postępu.

Nic się nie porusza — mówi wielki uczony, św. Tomasz z Akwinu — dla ruchu samego, lecz by dojść do pewnego celu. A zatem, skoro mowa tu o życiu ludzkim i postępie ludzkości, potrzeba wiedzieć, jaki jest ostateczny cel życia, gdzie znajdują się granice postępu.

Postęp bez granic będzie postępem, który nie posuwa się naprzód, pochodem bezpłodnym, bezowocnym. Bo czyż możliwem jest, by Stwórca skazał człowieka, niby żyda wiecznego tułacza, na wiekuistą wędrówkę bez oznajmienia mu, dokąd idzie, bez wskazania celu, — ten, który wszelkiemu ruchowi zakreślił jego linje, każdemu życiu drogi właściwe, wszystkim ciałom niebieskim ich orbitę!

Cel więc dla postępu jest nieodzowny.

Jakim więc on będzie? „Jam jest alfa i omega — mówi Bóg — jam początek i koniec, ja będę zapłatą twoją". (*Biblja*). Celem przeto postępu będzie sam Bóg. Doskonałość życia ludzkiego zasadza się na posiadaniu tej pełni życia, którą jest sam Stwórca. Postęp — to pochód ku szczęściu, które zawiera się w Bogu. Cywilizacja jest stopniowem udoskonaleniem, zbliżającem człowieka do Boga.

Na czemże polega istota prawdziwej cywilizacji?

Odpusty też na św. Wojciech w Męce są liczne, kiedyś szczególniej ściągały na nie liczne rzesze wiernych, a sam pamiętam jeszcze nie tak dawno temu było to miejsce pielgrzymki licznych Sieradzan, którzy już to z pobożności, już to z amatorstwa wycieczek przybywali tu „na odpust św. Wojciecha". Dziś w Męce na odpuście nie widziałem bodaj ani jednego Sieradzaka!.. „Tempora mutantur" czasy się zmieniają.

I w tym roku odpust w Męce był obchodzony bardzo uroczyście. Wielką Mszę św. celebrował sędziwy nasz Dziekan Sieradzki ks. Prałat Mikołajewski, który jak sam mówił kilkadziesiąt już razy sprawował ten św. obrządek religijny w Męce. Słowo Boże wygłosił ksiądz St. Kowalski, proboszcz z Korczewa. Mówił, że gdyby św. Wojciech dzisiaj tak jak niegdyś szedł przez tę kochaną naszą ziemię Polską, nieco innegoby zawołał, jak te same słowa, które wówczas głosił: „Ratujcie dusze Wasze!" Prócz tych kapłanów przybyli: ks. Orchowski dziekan z Szadku, ks. Ligenza proboszcz ze Zd.-Woli, ks. Sieciński prob. ze Strońska, ks. Leśniewski prob. z Kamionacza, ks. Żak prob. z Zadzimia, ks. Pillich prob. z Rossoszycy, ks. Jasiński prob. z Charłupi-Małej, ks. Zawadzki prob. z Wróblewa, ks. Brzeziński Rektor-Prefekt z Sieradza i ks. Rusin wik. ze Zd.-Woli.

Podczas procesji dostojnego celebransa prowadziło dwóch obywateli z parafij, p. Z. Siemiątkowski z Męckiej-Woli i p. K. Brzeziński z Podłężyc.

W przeddzień odpustu padał bezustannie deszcz, w sam jednak dzień święta była piękna pogoda, procesje odbyły się uroczyście, nastrój ludu — radosny, podniosły.

Niepodobna nie wspomnieć nic o tem, że w uroczystości wzięły udział delegacje szkolne wszystkich szkół w parafji. Pięknem jest dla oka, gdy wszystkie takie delegacje jedna za drugą pod opieką swego nauczycielstwa, przeszły w uroczystym pochodzie na nabożeństwo w wielkie święta do kościoła! Różnokolorowe sztandarki powiewają na wichrze, takież różnobarwne stroje (każda szkoła ma swój kolor stroju i w tymże kolorze sztandarek) zmienia się na słońcu! Delegacje szkolne w Męce są też zawsze ozdobą wszelkich procesji, pochodów narodowych i uroczystości.

I w tym dniu św. Wojciecha, patrząc z radością na te delegacje szkolne, prowadzone i kierowane czułą opieką nauczycielstwa, pomyślałem sobie, czemu kiedy w jednem miejscu nauczycielstwo uczy dziatki swej szkoły, służyć tak pięknie Panu Bogu na chwałę, ludziom na pociechę, czemu w innem miejscu takież nauczycielstwo zbiera się na wiece, radzi o szkole wyznaniowej (czytaj: o szkole bez religji, bez Boga), wydobywa podpisy, terroryzuje tych z kolegów i koleżanek, co inaczej, niż oni myślą, czują i wierzą!.. I przyszły mi na pamięć słowa, które arcybiskup Paryża Amotte nakazał wiernym swej djecezji dodawać do zwykłych zwrotek suplikacji „Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny — Zmiłuj się nad nami" — dodawać to wymowne, dreszczem przejmujące wezwanie: „Od nauczycieli bez religji, od szkoły bez Boga—Zachowaj nas Panie!"

Cześć i serdeczna podzięka należy się od społeczeństwa szanownemu nauczycielstwu parafji Męka.

Ks. Wł. Wilczyński,
prob. par. Męka.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji).

Na powstańców Górnośląskich:

Nauczycielstwo miasta Złoczewa 2100 mk. — Nauczycieielstwo gminy Złoczew 1800 mk. — Dziatwa szkolna miasta Złoczewa: Oddział I A — 21 mk., I B — 134, II C — 84, I D — 135, II A — 170, II B — 120, II C — 91½, II D — 99½, II E — 127. III A — 130, III B — 50, III C — 85, IV i V — 90 mk. Stowarzyszenie kobiet Rzemieślniczek w Sieradzu 100 mk. — A. Głębicki zebrane od chóru przy Stow. Rzem. „Resursa" w Sieradzu w dn. 8 maja r. b. — 514 mk.

Na pomnik powstańców 1864 r.

Jan Kosiński 50 mk.

Od Wydawnictwa.

W zeszłym tygodniu numer „Ziemi Sieradzkiej" nie wyszedł z powodu przeniesienia drukarni do własnego gmachu szkolnego i remontu maszyn.

Numery tygodnika „Ziemi Sieradzkiej" do domów roznoszone nie będą. Sz. Prenumeratorzy miasta Sieradza raczą odbierać w Administracji — przy klasztorze od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Kto opłacił prenumeratę z przesyłką odbierać będzie gazetę z poczty.

Wspomnieliśmy już powyżej, że wyraz ten używany bywa w sensie bardzo różnorodnym. W dobie obecnej nazwa ta po największej części zawiera w sobie pojęcie cywilizacji materjalistycznej. Rozwój materjalny jest stroną najbardziej aktualną postępu. Dla tłumów, które sądzą o wszystkiem powierzchownie, to co zowie się postępem w cywilizacji, zamyka się w jednem słowie: rozwój stopniowy wszelkich udoskonaleń materjalnych. Idea, jedna bezwiednie owładnęła dziś szerokiemi warstwami, polega na przeświadczeniu, że narodem najbardziej ucywilizowanym jest ten, który ma najwięcej kolei żelaznych, okrętów, telegrafów, elektryczności, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, bankowych oraz stolic i miast wspaniałych.

Czyż to w samej rzeczy ma być ideałem postępu?

Czyż to jedynie zowie się cywilizacją i udoskonaleniem człowieka?

Bez wątpienia, postęp materjalny znajduje uzasadnienie w samym sobie, jest dobrym z natury swej, słusznym w zasadzie i może wydać owoce pożądane. Bo czemże on jest właściwie, jeżeli nie zwycięstwem ducha nad materją i użyciem tej władzy panowania, jaką Bóg dał człowiekowi nad wszystkiemi rzeczami ziemskiemi?

Kościół katolicki wie o tem doskonale, aprobuje ten postęp materjalny, czego dowodem są specjalne modły w rytuale, przeznaczone ku poświęceniu dróg żelaznych, lokomotyw, telegrafów i t. p., jakby to były dla niego rzeczywiste, cieszy się zdobyczami wiedzy z dnia na dzień wzrastającemi i wraz wspanialszemi.

Wszakże nie chce bynajmniej, by zapomniano o tej wielkiej prawdzie, że nie samym chlebem żyje człowiek, że składa się on z ciała i duszy, że przeto wyłączny postęp materjalny nie jest zadaniem człowieka. To, co sprawia, że człowiek stoi po nad zwierzętami — duch nieśmiertelny, dominującym w jego życiu pozostanie pierwiastkiem. Tam w górze, wysoko dusza i rozum, nisko ciało, materja. Najprzód postęp ducha, a potem dopiero postęp materjalny. Odwracać ten porządek znaczyłoby pojmować opacznie istotę samego człowieka.

(d. c. n.).

Ogłoszenie.

Potrzebny natychmiast maszynista do parowego walca drogowego, zgłosić się oraz podać warunki w Wydziale Drogowym w Sieradzu.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Tomasza Masłowskiego, lat 53 z gm. Wojsławice.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty i świadectwo spalenia budynków na imię Józefa Tomaszewskiego, z Iwania, gm. Wierzchy.

Zgubiono dokumenty wojskowe wyd. w Poznaniu na imię Rajcholda Gołęzewskiego, lat 20 ze Zd.-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Karola Fercho, lat 17 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Rozalii Baumac, lat 40 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Tolbe Klajdeman, lat 21 z Sieradza.

Zgubiono pokwitowanie na patent III kat. wyd. w Kasie Skarbowej w Sieradzu na imię Piotra Millera ze Zduńskiej-Woli.

500 marek nagrody!

Ktoby wiedział cośkolwiek o **Stanisławie Kociołkowskiej**, która przed kilku laty miała objąć służbę w kierunku Sieradz — Błaszki, niechaj tę wiadomość zgłosi do Redakcji „Ziemi Sieradzkiej". Może i prawdopodobnie umarła — pp. organiści mogą przejrzeć akta.

Wiadomość potrzebna do sprawy małżeńskiej.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Marcina Wiczczaka, lat 38 z Kobierzycka, gm. Wróblew.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Stanisława Kołodziejczaka, lat 28 z Kamaszy, gm. Złoczew.

Zgubiono kartę bezterminowo urlopową wydaną w Sieradzu na imię Jana Gozdalika, lat 27 z Krobanówka, gm. Zduńska-Wola.

Zgubiono tymcz. dowód i kartę powołania wyd. w Sieradzu na imię Lajb Najman, lat 25 z Sieradza.

Zgubiono zaświadczenie gminne na imię Marcina Majchrzaka, z Próby, gm. Brzeźnio.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Stanisława Szczepaniaka, lat 48 z Sieradza.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Pelagji Puszczyńskiej, lat 32 z Sieradza.

Zgubiono portfel z różnymi dokumentami między innemi 2 paszporty niem. i familijny na imię Joska Widawskiego ze Zduńskiej-Woli.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.